Nr. 2. Kraków, Środa 2 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 55 kor. 20 h. | 27 kor. 60 h. | 13 kor. 80 h. | 4 kor. 60 h |
| z odnoszeniem do domu | 64 „ 80 „ | 32 „ 40 „ | 16 „ 20 „ | 5 „ 40 „ |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednoraz. przesyłką poczt. | 64 „ 80 „ | 32 „ 40 „ | 16 „ 20 „ | 5 „ 40 „ |
| z dwuraz. „ „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 18 „ — „ | 6 „ — „ |
| w Państwie Niemieckiem | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 16 „ 50 „ | 5 „ 50 „ |
| w innych państwach | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 19 „ 50 „ | 6 „ 50 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla redakcyi zamiejscowych 1172. — Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Flohra, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" [illegible] Administracya „Nowej Reformy". — [illegible] w Rynku. — Agencya J. Hoppera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rojerysa, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika l. 11. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 3. — M. Dukes [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Paryżu i [illegible]), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, [illegible]). — [illegible]

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Bourgeois 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Rokowania pokojowe.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 31 grudnia.

Jeden z wybitnych dyplomatów wiedeńskich wyraził się w następujący sposób o przebiegu i widokach rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim:

Dotychczasowy przebieg rokowań upoważnia do pomyślnej prognozy. W wielu kwestyach udało się już uzyskać porozumienie, w innych zaś nastąpiło znaczne zbliżenie między obiema stronami. Tyczy się to szczególnie drażliwych spraw terytoryalnych. W stosunkowo bardzo krótkim czasie udało się załagodzić istniejące różnice tak dalece, że delegaci rosyjscy uznali deklaracyę państw czwórsojuszu, odczytaną przez hr. Czernina, za odpowiednią podstawę do dalszych rokowań. Osobna komisya zajmie się ustaleniem zasad co do przeprowadzenia głosowania ludności zamieszkującej na terytoryach spornych.

Zaznaczyć należy, że dotychczas nie mówiono w Brześciu wcale o pokoju oddzielnym. Podstawą rokowań był wyłącznie pokój ogólny. Dziesięciodniowa przerwa rokowań ustanowioną została celem umożliwienia rządowi rosyjskiemu porozumienia się z dotychczasowymi sprzymierzeńcami. Jeżeli ci tego nie uczynią, zamierza koalicya prowadzić wojnę dalej. Wskazywałaby na to mowa Pichon'a, wygłoszona dnia 28 grudnia. Pichon, wygłaszając swą mowę, musiał już prawdopodobnie znać wyniki rokowań w Brześciu Litewskim. Wobec stanowiska koalicyi zanosi się tedy na pokój odrębny z Rosyą.

Dalsze rokowania w Brześciu Litewskim rozpoczną się nie, jak początkowo doniesiono, 4, lecz już 3-go stycznia. Przed przerwą rokowań odbyły delegacye poszczególnych państw czwórsojuszu (mocarstw centralnych) oddzielne posiedzenia i powzięły uchwały, które przedłożą ad referendum swoim rządom. Bez względu na to, czy nastąpi pokój ogólny, czy odrębny, odbyły się osobne konferencye między delegatami rosyjskimi a poszczególnemi państwami czwórsojuszu, celem uregulowania spraw, obchodzących wyłącznie dane państwa.

Co do wewnętrznych zajść w Rosyi, stwierdzić należy, że rządy bolszewików zwolna się ustalają. Usiłgi ententy do Ukraińców nie odniosły dotychczas skutku, jak to wynika z oświadczenia ukraińskiego Generalnego Sekretaryatu, wedle którego republika ukraińska zachowa wobec obydwu grup mocarstw ścisłą neutralność. Co się tyczy konfliktu między rządem bolszewików a Ukrainą, to stracił on ostatniemi czasy na ostrości. Do zbrojnych starć między obiema stronami dotychczas nie przyszło, a jak się zdaje w przyszłości nie przyjdzie.

Bolszewicy zaszachowali rząd ukraiński agitacyą radykalną na Ukrainie. Ukraiński Sekretaryat Generalny i ukraińska Rada nie są mianowicie pod względem społecznym tak radykalne, jak rząd bolszewicki. Na Ukrainie rej wodzą dotychczas elementy mieszczańskie. Pod wpływem bolszewików utworzyły się na Ukrainie ostatniemi czasy rady robotnicze i chłopskie, propagujące program społeczny bolszewików. Sprawiają one dużo kłopotu obecnemu rządowi ukraińskiemu. Obecnie toczą się rokowania między Generalnym Sekretaryatem ukraińskim a wyżej wymienionemi radami; po ich ukończeniu nastąpi zapewne porozumienie między Ukrainą a Rosyą.

Jako bardzo korzystny objaw przemian politycznych w Niemczech uważa dyplomata wiedeński zajścia w obozie Wszechniemców i aneksyonistów. Niedawno jeszcze powziął Ostmarken-Verein rezolucyę w starym stylu aneksyonistycznym z protestem przeciw utworzeniu państwa polskiego. Obecnie, pod wpływem pomyślnych wyników rokowań w Brześciu Litewskim, nastąpiła gruntowna zmiana poglądów w obozie aneksyonistów niemieckich. Obóz ten doszedł obecnie do przekonania, że polityka Bethmanna-Hollwega i Hertlinga była dla interesów państwowych Niemiec korzystną. Zmiana nastrojów objawia się w prasie aneksyonistycznej z ostatnich dni. Można mieć wobec tego nadzieję, że w Niemczech nastąpi konsolidacya stronnictw politycznych na podstawie programu hr. Hertlinga, który zgadza się z programem hr. Czernina.

## Kucharzewski w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 2 stycznia.

Polska Agencya prasowa donosi:

W poniedziałek złożył prezydent ministrów Kucharzewski o 10 rano dłuższą wizytę hr. Czerninowi. O 1-ej odbyło się ku czci gościa śniadanie u hr. Czernina. —

Popołudniu o godzinie 3-ej został p. Kucharzewski przyjęty przez cesarza na audyencyi. Audyencya trwała trzy kwadranse.

W ciągu poniedziałku i wtorku złożył p. Kucharzewski wizyty u całego szeregu politycznych osobistości. We wtorek o g. 1-ej w południe odbyło się śniadanie u hr. Lanckorońskiego, w którem wzięło udział wielu polskich polityków. Popołudniu trwały dalej wizyty i konferencye prezydenta ministrów.

Odjeżdża z Wiednia dzisiaj popołudniu.

## Kucharzewski o stosunku Polski do Austryi.

Wiedeń, 2 stycznia.

Polska Agencya prasowa donosi, że prezydent ministrów Kucharzewski przyjął podczas swojego pobytu w Wiedniu przedstawiciela polskiej agencyi prasowej i powiedział mu, co następuje:

Przyjęcie, którego doznałem w Wiedniu, odpowiadało pod każdym względem sympatyi i przyjaźni, która odwiecznie istnieje między narodem polskim a czcigodną monarchią habsburską. Naród polski nigdy nie zapomni, że w czasach najgorszego ucisku mógł w Austryi rozwijać się swobodnie, krzepić swojego ducha i przygotowywać się do spełnienia swojej misyi historycznej. Jestem przekonany, że po wojnie znajdzie się odpowiednia forma wzajemnych stosunków, która uwidoczni wspólne interesy polityczne i gospodarcze.

Polska wie, że dostojny monarcha przyjął w spadku po niezapomnianym cesarzu Franciszku Józefie jego gorącą sympatyę dla narodu polskiego. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że hr. Czernin, bezsprzecznie jeden z najwybitniejszych teraźniejszych mężów stanu, wniknął zupełnie w intencye cesarza Karola i zdaje sobie dobrze sprawę z konieczności rozwiązania sprawy polskiej z uwzględnieniem żywotnych interesów Polski i z pełnem poszanowaniem zasady polskiej suwerenności. Udział przedstawiciela państwa polskiego w rokowaniach w Brześciu Litewskim byłby dla rządu polskiego i narodu polskiego, wszak idzie tam o polską sprawę, dowodem życzliwości mocarstw centralnych i potwierdzeniem faktu, że państwa centralne uznają konsekwencye, które wyniknęły niezbicie z utworzenia samodzielnego państwa polskiego.

## Kuehlmann w Warszawie.

Dzienniki warszawskie z 31 grudnia donoszą:

Wczoraj w drodze z Brześcia Litewskiego zatrzymał się w Warszawie sekretarz stanu w urzędzie do spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej eksc. Kühlmann. Między godziną 3 a 5-tą eksc. Kühlmann odwiedził członków Rady Regencyjnej. Najpierw złożył wizytę Zdzisławowi ks. Lubomirskiemu, potem p. Józefowi Ostrowskiemu, następnie zaś J. E. ks. arcybiskupowi dr Kakowskiemu. Wizyty u każdego z członków Rady Regencyjnej trwały około pół godziny. Rozmowy dotyczyły najważniejszych aktualnych spraw polskich. — Członkowie Rady Regencyjnej wyrazili szereg życzeń zasadniczego znaczenia.

## Wyjazd Rady regencyjnej.

Z Warszawy donoszą:

Wyjazd członków Rady Regencyjnej do Berlina i Wiednia nastąpi dopiero po 6-tym stycznia b. r. Dziś jeszcze ostateczny termin nie jest ustalony. Dowiadujemy się, że podróż do stolic Niemiec i Austryi odbędą wszyscy trzej członkowie Rady Regencyjnej.

## Warunki Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 2 stycznia.

(Pet. Ag.). Biuro prasowe komisaryatu dla spraw zagranicznych donosi:

Niemiecka delegacya w Brześciu Litewskim przedłożyła rosyjskiej delegacyi propozycye, zawierające dokładny plan niemieckich warunków. Niemiecki rząd zapewnia w tym dokumencie, że masy ludowe w Kurlandyi, Polsce i Litwie i części Estonii i Inflant oświadczyły się już za swoją polityczną niezawisłością, i że skoro rząd rosyjski staje na stanowisku samostanowienia narodów, otrzymuje teraz wyraz woli narodu polskiego, litewskiego i łotewskiego.

Rosyjska delegacya odpowiedziała, że nie może uznać zmiany woli, która nastąpiła pod naciskiem sytuacyi wojennej.

Rada pełnomocników ludowych przyjęła niemieckie oświadczenie do wiadomości i w zupełności zatwierdziła stanowisko rosyjskiej delegacyi.

Na pierwszem posiedzeniu konferencyi, omawiającej sprawy jeńców wojennych, towarzysz Radek założył protest w imieniu rosyjskiej delegacyi przeciw uwięzieniu międzynarodowych socyalistów w Niemczech.

Wszystkie dokumenty będą opublikowane dzisiaj.

## Prasa niemiecka o rokowaniach brzeskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 2 stycznia.

W sprawie tymczasowego wyniku rokowań brzeskich pisze »Lokal Anzeiger«:

Przedewszystkiem uderza to, że nie zwycięskie mocarstwa centralne lecz przedstawiciele zupełnie pobitego państwa rosyjskiego postawili żądania, na które mocarstwa centralne zgodziły się z wyjątkiem kilku punktów. Tkwi w tem zasadnicze rozstrzygnięcie, które wiązać nas będzie i pod innymi względami, a więc może się dla nas okazać fatalnem. Dotychczasowe sformułowanie z pewnością dają nam tę możliwość, że odzyskamy pełną swobodę działania. Pragniemy więc wstrzymać się z naszą krytyką, aż zobaczymy, czy szanse te będą wyzyskane. Nie chcemy jednak pozostawić żadnej wątpliwości co do tego, że dotychczasowe brzmienie punktów, dotyczących opróżnienia obszarów okupowanych, nie da się utrzymać w mocy. Istnieją oświadczenia Kurlandyi, Litwy i Inflant, które pragną wystąpić ze związku państwa rosyjskiego. Jest więc rzeczą, która się sama przez się rozumie, że Rosyanie muszą te obszary natychmiast opróżnić i to już podczas rozejmu.

»Vossische Ztg.« zwraca się przeciw przyłączenia granicznych ludów rosyjskich do mocarstw centralnych, ponieważ przez to wyniknęłyby nieustanne starcia polityczne.

## Parlamentarzysta niemiecki o rokowaniach pokojowych.

„Neue Freie Presse" w telegramie z Berlina przynosi wywody o rokowaniach pokojowych pewnego parlamentarzysty niemieckiego, który w sprawach polityki zagranicznej cieszy się uznaną powagą. Parlamentarzysta ów powiedział pomiędzy innemi:

„Gdybyśmy obecnie zabrali się do stworzenia pokoju światowego, to równie i w tym wypadku nasz interes w trwałym pokoju z Rosyą byłby większy, niż interes co do jakiegokolwiek terytoryum, które wojna oddala w ręce mocarstw centralnych, gdyż chodziłoby nam wtedy o to, ażeby położenie polityczne świata zmienić. Teraz, gdy niestety musimy bezwarunkowo liczyć się z wielką wojną z Anglią i Ameryką może aż do gorzkiego końca, potrzeba nam dobrych stosunków z Rosyą, które będą bardzo skuteczną bronią przeciwko naszym wrogom".

## Żądania Turcyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 stycznia.

„N. W. Tagblatt" donosi z Berlina:

Turecki następca tronu Wahid Eddin-Effendi wyjechał wczoraj wieczorem z Berlina wraz ze świtą. Na zaproszenie cesarza Wilhelma zwiedził następca tronu tureckiego front, a następnie bawił incognito w Berlinie przez 10 dni.

Zastępcy „Vossische Zeitung" oświadczył w sprawie rokowań pokojowych:

Żądamy nietykalności terytoryalnej, tudzież religijnej naszego kalifatu. Żądamy możności rozwoju gospodarczego i zabezpieczenie naszej narodowej i religijnej kultury.

Ustrój państwowy przebudujemy według zasad europejskich.

## Konstytuanta za pokojem.

„Vossische Zeitung" donosi z Genewy:

„Temps", organ rządu francuskiego, oblicza, że w konstytuancie mają socyalni rewolucyoniści 227 głosów, bolszewicy 126, kadeci 12, a przedstawiciele obcych ludów 42 głosy. Byłoby dziecińswem, albo bezużyteczną kłamliwością dowodzić, że sprawa zawarcia stanowczego pokoju nie znajdzie w konstytuancie rosyjskiej większości. Bolszewicy i socyalni rewolucyoniści nie zgadzają się tylko w sprawach osób i taktyki, a wobec tego nie ulega wątpliwości, że konstytuanta przyjmie program bolszewików.

## Pokój z Rosyą w styczniu.

„Az Est" donosi z Wiednia:

Gdy rokowania o pokój zostaną ponownie podjęte, delegaci rosyjscy zażądają wyjaśnień co do tego, jak ma wyglądać pokój ogólny, jeżeli odpowiedź koalicyi będzie przecząca.

Pewna część delegatów rosyjskich spodziewa się, że dnia 4 b. m. przybędzie do Brześcia delegat koalicyi, która ogłosi zgodę koalicyi na rokowania o pokój. Większość delegatów rosyjskich uważa to za nieprawdopodobne.

Dalej donosi „Az Est", że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pokój zostanie zawarty w pierwszej połowie stycznia.

## Zamknięcie granicy rosyjskiej dla Anglików i Amerykanów.

„Vossische Zeitung" donosi z Genewy:

Jak stwierdza „Morning Post", granica rosyjska jest od czwartku zamknięta dla obywateli Anglii i Stanów Zjednoczonych.

## Koalicya wobec akcyi pokojowej państw centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 2 stycznia.

Biuro Reutera donosi z Londynu:

Tutejszy korespondent »Manchester Guardian« dowiaduje się, że rząd angielski warunki pokojowe Austro-Węgier i Niemiec, zaproponowane za pośrednictwem Rosyi, uważa za poważny krok ze strony mocarstw centralnych i ma zdecydowany zamiar dać poważną, dobrze rozważoną odpowiedź, skoro tylko warunki będą oficyalnie wręczone. Lloyd George ustalił właśnie swój wyjazd do Francyi, aby z Clemenceau rokować nad tą sprawą.

Zaprzeczenie Reutera.

Londyn, 2 stycznia.

Reuter dowiaduje się, że nieprawdziwem jest doniesienie „Manchester Guardian" o rzekomym zamiarze Lloyda Georgea, by udać się do Francyi, celem naradzenia się z Clemenceau nad austro-węgiersko-niemieckimi warunkami pokojowymi.

## Robotnicy angielscy za pokojem.

„Daily News" donoszą: Głosowanie ogólne kongresu robotników angielskich dało 935 głosów na rzecz programu pokojowego Hendersona. Opozycya spadła z 254 głosów na 12. Henderson wygłosił 4-godzinną mowę, w której oświadczył, że nie powinno być ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Odnosi się to również do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.

Londyn, 2 stycznia.

Dzienniki donoszą, że wydział wykonawczy partyi robotniczej i parlamentarny komitet kongresu stowarzyszeń zawodowych po konferencyi, odbytej w piątek, mieli rozmowę z prezydentem ministrów Lloydem Georgem w sprawie memoryału konferencyi robotniczej.

Lloyd George dał deputacyi do zrozumienia, że rządy sojuszników zapewne dadzą Rosyi jakąś odpowiedź na niemiecką propozycyę pokojową. Przy omawianiu celów pokojowych i wojennych podkreślił Lloyd George, że rząd uważa się za zobowiązany działać w porozumieniu z rządami sprzymierzonymi. Dodał z naciskiem, że Anglia w sprawie alzacko-lotaryńskiej musi popierać rząd francuski, który reprezentuje cały naród francuski, podczas gdy socyaliści zastępują tylko pewną grupę ludu.

## Narady koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 stycznia.

Referent parlamentarny »Daily Chronicle« pisze:

W kołach rządowych uznają, że propozycye brzeskie są pewnem novum, które trzeba oficyalnie przyjąć do wiadomości. Nawet ograniczone przyjęcie formuł rosyjskich przez hr. Czernina dowodzi nowego usposobienia. Między Anglią, Francyą a Stanami Zjednoczonymi i Włochami jest już w toku wymiana myśli w tej sprawie.

## Odpowiedź koalicyi na notę rosyjską.

(Telefonem.)

Wiedeń, 2 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

»Lokal Anzeiger« donosi z granicy szwajcarskiej:

Gabinety sprzymierzonych państw dadzą odpowiedź na notę rosyjską w sprawie rokowań pokojowych w pierwszych dniach stycznia b. r.

## Rząd francuski wobec akcyi pokojowej socyalistów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 2 stycznia.

(Havas). Clemenceau w obecności ministra Pichona przyjął deputacyę zjednoczonych socyalistów, która prosiła o wydanie socyalistom paszportów na podróż do Petersburga. Socyaliści chcieliby tam przeszkodzić zawarciu odrębnego pokoju a przynajmniej osłabić jego szkodliwe skutki.

Clemenceau odpowiedział, że uznaje miłość ojczyzny, którą kierują się socyaliści, nie może się jednak niczego spodziewać po ich podróży do Rosyi, ponieważ tam panują teraz chaotyczne stosunki. Wydanie paszportów nadałoby nawet misyi francuskiej taki charakter, że wywołałoby to niepożądane skutki w opinii publicznej kraju i na froncie. Powiedziano by, że Francya bierze udział w przedwstępnych obradach nad preliminaryami pokojowymi, to zaś nie może być zamiarem Francyi z powodu braku poważnych propozycyi ze strony nieprzyjaciela. Clemenceau podkreślił w końcu, że nie może zezwolić na prośbę deputacyi, dopóki sojusznicy nie porozumieją się między sobą w tej sprawie, a niema żadnych powodów do przypuszczenia, że zapatrywania ich zmieniły się od czasu konferencyi sztokholmskiej.

Paryż, 2 stycznia.

W Izbie odczytał Renaudel imieniem socyalistów oświadczenie tej treści, że jego grupa przyjmuje kredyty obrony krajowej, ale ma zastrzeżenia co do postępowania dyplomatycznego rządu, które nie odpowiada konieczności ciężkiej chwili obecnej.

Co do odmowy Clemenceau udzielenia posłom socyalistycznym paszportów na podróż do Petersburga, oświadczenie powiada, że socyaliści powinni zawezwać rewolucyonistów rosyjskich, by nie zawierali odrębnego pokoju, lecz pracowali nad osiągnięciem ogólnego pokoju na podstawie prawa narodów co do stworzenia niezbędnych gwarancyi i zapewnień.

Minister spraw zagranicznych Pichon odpowiedział, że niema nic do dodania po oświadczeniach, które znalazły już aprobatę większości Izby.

## Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 2 stycznia.

„Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku:

Z ostatnich depesz z Waszyngtonu wynika, że w razie gdyby mocarstwa centralne zrobiły formalną propozycyę pokojową na ogólnej podstawie: bez aneksyi i bez odszkodowań, Stany Zjednoczone i koalicya powinny dać na nią odpowiedź, któraby Niemcom odebrała te wszystkie moralne korzyści, jakieby mogły osiągnąć, gdyby koalicya przeszła nad taką propozycyą milcząco do porządku dziennego. Wilson bada dokładnie propozycye brzeskie. Panuje zapatrywanie, że w razie dokładnego sformułowania propozycyj pokojowych dana będzie odpowiedź, w której raz jeszcze przedstawi się sytuacyę sojuszników we wszystkich szczegółach.

Jak słychać, Wilson pozostaje przy decyzyi niebrania udziału w rokowaniach pokojowych, dopóki nie ma powodu do przyjęcia, że Niemcy są gotowe odstąpić od swoich militarnych celów. Jeżeli dotychczasowe propozycye pokojowe niemieckie zawierają w tej sprawie konkretne zapewnienia, to rząd Stanów Zjednoczonych zrobi wszystko, aby spowodować zwołanie konferencyi pokojowej.

## Wojownicze oświadczenie Lansinga.

„Times" donoszą z Waszyngtonu:

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Lansing oświadczył wobec dziennikarzy, że nie potrzebuje dawać komentarza do deklaracyi hr. Czernina w Brześciu Litewskim. Prawdopodobnie nie nastąpi wogóle żadna odpowiedź oficyalna. Ameryka jest zbyt zajęta staraniem się o materyały wojenne, ażeby zwracać uwagę na długie mowy z pogróżkami. Ameryka nie myśli o podjęciu rokowań, dopóki nie przemówi błyszczący miecz i dopóki naród niemiecki nie pozna zbrodni swoich kierowników i nie da za nie odszkodowań.

## Wilson a kwestya polska.

Sztokholm, 20 grudnia.

Były ambasador amerykański w Berlinie, James W. Gerard, ogłosił, jak wiadomo, książkę, w której opisuje swój czteroletni pobyt w Berlinie. Między innemi pisze p. Gerard, że Bethmann-Hollweg po znanej mowie Wilsona z 22 stycznia 1917, w której proklamował niepodległą i zjednoczoną Polskę z dostępem do morza, robił Gerardowi wymówki, wskazując na to, że Wilson powiedzeniem swojem chce widocznie rozerwania Prus. Gerard oświadczył na to, że obawy Niemiec są zupełnie bezpodstawne. „Jeżeli prezydent Wilson mówił o zjednoczonej Polsce, nie miał na myśli Polski historycznej, ale z pewnością taką Polskę, jaką Niemcy i Austro-Węgry stworzyły. Mówiąc o dostępie do morza, miał raczej na myśli Rosyę i Dardanele, a nie zamiar odebrania portu pruskiego na rzecz Polski."

Tak opiewa dosłownie relacya Gerarda. Nie zbuduje ona zapewne entuzyastów polskich, którzy urządzali owacye Wilsonowi i konsulowi amerykańskiemu w Warszawie, p. Hernandes de Soto.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 2 stycznia.

Urzędowo donoszą:

Wschodni teren wojny.

Zawieszenie broni.

Włoski teren wojny.

Na płaskowyżu Asiago i w obszarze Monte Tomba za dnia trwała gwałtowna działalność ogniowa.

Szef sztabu generalnego.

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

B. Wolffa donosi:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta:

Pod lasem Houthoulster i pod Paschendaele ogień działowy był jakiś czas spotęgowany. Silny angielski wypad wywiadowczy na południowy wschód od Monchy rozbił się. Na południe od Marcoing w pomniejszych walkach rozszerzono zysk terenowy z dnia 30 grudnia. Liczba jeńców zwiększyła się o kilku oficerów i 70 żołnierzy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i ks. Albrechta: Na północ od Prosnes i po obu stronach Ornes tudzież na północ i wschód od St. Mihiel działalność ogniowa była niekiedy żywszą.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

W obszarze Tomba przez dzień trwały gwałtowne walki działowe.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

## Sprawy polskie w tajnych dokumentach rządu rosyjskiego.

Petersburski »Dziennik Narodowy« (numer 71) ogłasza następujący dokument:

Depesza ambasadora rosyjskiego w Londynie do p. Tereszczenki.

Odcyfrowano dnia 31 października 1917 roku telegram poufny pełnomocnika w Londynie z dnia 17/30 października 1917 roku Nr 3.831.

»Powołując się na depeszę Pana za Nr. 4707. Część druga tej depeszy doszła mię przed pierwszą i stąd pochodzi prośba moja o pozwolenie zakomunikowania jej poufnie Balfourowi. Jestem nadzwyczaj wdzięczny Panu za tę informacyę, która dopomoże mi w stosunkach z obu grupami. Z grupą Dmowskiego moje osobiste stosunki poprawiły się i wciąż dążyłem do tego, aby uzgadniać się stanowiska, które Pan zajmuje. Z drugą grupą sprawa stoi nieco inaczej. W tych dniach zwróciła się ona do mnie za pośrednictwem Zaleskiego, aby doręczyć Panu protest przeciw działalności grupy Dmowskiego. Odpowiedziałem, że ustaliłem z aprobaty ministeryum zasadę niezłomną, że poselstwo nie może bez sankcyi Piotrogrodu być instancyą pośredniczącą w partyjnych stosunkach politycznych i że przeto prośby tej spełnić nie może.

Tutejsze ministeryum spraw zagranicznych wysłuchuje obu partyj i widocznie zdaje sobie sprawę z ich oryentacyi politycznej i z różnic, które wywołują tarcia i intrygi pomiędzy obu partyami. Grupa Dmowskiego oskarża drugą o skłonności do rozstrzygnięcia sprawy polskiej w kierunku pożądanym dla państw centralnych; przeciw grupie Dmowskiego ze swej strony wysuwane jest oskarżenie, iż dąży ona z pomocą Anglii, Francyi i Ameryki do stworzenia państwa polskiego, które »zastąpićby mogło w przyszłości Rosyę«, jako mocarstwo zachodnio-europejskie. Niechaj pozwoli mi Pan wypowiedzieć mój pogląd osobisty. Przesadnych pretensyj grupy Dmowskiego, o ile one istotnie są, nie mogę traktować z obawą. Wydaje mi się niewątpliwem, że przeszedłszy ciężny kryzys, Rosya zajmie w rodzinie narodów europejskich przynależne jej miejsce i wyższe niż poprzednio. Zaś niepodległej Polsce sądzonem jest jeszcze wiele lat chwiać się pomiędzy dwiema oryentacyami: wpływami Rosyi z jednej strony i austro-niemieckiemi z drugiej. Zaś różnice w programie polityki wewnętrznej pomiędzy Dmowskim a Lednickim są dla mnie niejasne. Wątpię, aby tutejsi mężowie stanu byli tak dobrze obznajomieni ze sprawą polską, aby mogli kategorycznie stanąć w obronie jednego programu z krzywdą dla drugiego. Sądzę, że Anglia będzie mocno przeprowadzać zasadę samookreślenia Polski, lecz bez wskazania dróg tego samookreślenia. (Podpis) Nabokow«.

»Echo Polskie« z 13 grudnia zamieszcza z powodu ogłoszenia powyższego dokumentu następujące uwagi:

»Drugi telegram ambasadora rosyjskiego w Londynie, Nabokowa, do Tereszczenki, jest odgłosem nieustannych intryg politycznych, prowadzonych przez tych polityków polskich, którzy zbawienie Polski widzą nie w siłach narodu polskiego i nie w tem, co naród ten własną wytrwałością zbuduje, lecz w potajemnych konszachtach dyplomatycznych. — »Akredytowane« Komitety Narodowe, stworzono dla tych konszachtów i prowadzi się je, gdzie się da i z kim się da. Uderza się w nich w aż nadto dobrze znany ton. Insynuacya germanofilstwa pod adresem przeważnej większości polskich partyj politycznych, tylekrotnie była rzucaną ze strony narodowej demokracyi, że przestała wreszcie zwracać uwagę. Telegram Nabokowa daje oczywiście dowody, że insynuacye te zanoszono także do gabinetów obcych ministrów i dyplomatów.

Zresztą Nabokow powtórnie wykazuje, że nie oryentuje się dostatecznie w polskich zagadnieniach politycznych. Jakie granice obejmująca Polska »mogłaby zastąpić w przyszłości Rosyę?« Plany oddania Polsce Witebska, czy Smoleńska za Poznań, roiły się jedynie w głowach skrajnych zwolenników polityki, którą wyobrażał Wład. Studnicki. Politycy polscy, którzy zgrupowani wokół T. Rady, prowadzili twórczą pracę, i ogół narodu, który się dziś gromadzi wokół Rady Regencyjnej, nie mieli oczywiście nic wspólnego z witebsko-smoleńskimi planami. Nie znamy treści ostatniego memoryału Dmowskiego, o którym rewelacye pojawiły się niedawno w »Rusk. Słowie«, nie wiemy, w jakim stosunku treść ta pozostaje do zarzutów, wysuwanych przez Zaleskiego, i w jakim stopniu je uzasadnia, nie wiemy również, czy i o ile dokładnie informuje o tem wszystkiem Nabokow. — Gdyby wszakże ostatnie plany Dmowskiego naprawdę odpowiadały witebsko-smoleńskim kombinacyom Studnickiego, jak najenergiczniej protestowaliśmy przeciwko temu w imię naturalnego rozwoju Polski.

Pozytywną i ważną jest końcowa uwaga Nabokowa. Stwierdza ona, że Anglia będzie mocno stawiać kwestye samookreślenia Polski, lecz bez wskazywania jej dróg. — Wynika z tego, że Anglia przynajmniej dotychczas ogólnikowo ujmuje sprawę polską i nie widzi potrzeby konkretnego jej postawienia. — Wykazuje to należycie wartość wszystkich zapewnień komitetów narodowych o pozytywnych planach angielskich pod względem polskich granic.

## Nastroje na Litwie.

Z Wilna piszą do »Dziennika Narodowego«:

Wieść o rokowaniach pokojowych postawiła Litwę wobec szybkiego już teraz rozstrzygnięcia jej losu. Rozporządzenie władz niemieckich, jak wiadomo, powołało już do życia Radę krajową, w której skupiły się nacyonalistyczne czynniki tak zwane litwomańskie. Polacy, Białorusini, a nawet żydzi, wstrzymali się od wszelkiego w niej udziału i jak się pokazało, zupełnie słusznie. Rada krajowa skompromitowała się całkowicie wobec miejscowego społeczeństwa zupełną niemocą nawet w dziedzinie eksterminacyjno-nacyonalistycznej polityki, jakąby pragnęła prowadzić. W łonie radykalniejszych żywiołów litewskich rozpoczęła się więc niebawem przeciwko niej mocna agitacya. Jednocześnie zarówno wśród Białorusinów, a nawet wśród samych Litwinów poczyna wzrastać prąd polonofilski, najmocniej zaś daje się odczuwać na Żmudzi, gdzie żywe są jeszcze tradycye roku 1863. Chłopi ubiegają się tu o zakładanie szkół polskich i manifestacyjnie przypinają sobie emblematy narodowe do czapek i świtek. Za ich przykładem idą i księża. Litwa tęskni za Polską — a tęsknota ta rośnie u samych podstaw narodu, w jego warstwie rolniczej. Burze nacyonalizmu nie zdołały zniszczyć tego, co stworzyły wieki.

# Kronika.

Kraków, 2 stycznia.

NOWY ROK. Dawno już nie pamiętamy, by cała przyroda również hormonijnie dostroiła się do Nowego Roku, jak w roku obecnym. Ośnieżone miasto, umiarkowany mróz ustrzegł od niemiłej dla oka i zdrowia odwilży. Orzeźwiające tchnienie prawdziwej zimy wywoływało pogodniejszy nastrój, usuwając przygnębienie. Równocześnie z powodu życzeń noworocznych dobywał się wszędzie głos lepszej otuchy i przeświadczenia, że zmiana roku odbyła się w czasie obecnej wojny po raz ostatni i że zmiana ta przyniesie narodowi naszemu pokój sprawiedliwy, pokój, dający nam niepodległe, niezależne państwo polskie, pokój, usuwający bodaj częściowo nasze krzywdy.

Przed południem wczoraj świątynie krakowskie przepełnione były tysiącami wiernych, biorących udział w nabożeństwach kościelnych. Po południu i wieczorem jedni spieszyli nacieszyć się krajobrazem zimowym za miastem, inni chronili się w kawiarniach, szukając nowości pokojowych, nadchodzących z Brześcia Litewskiego.

NA POGRZEB S. P. STAN. TARNOWSKIEGO przybędą jutro rano z Wiednia ministrowie dr Ćwikliński i dr Twardowski, oraz b. ministrowie dr Korytowski i dr Morawski.

Z POWODU ŚMIERCI STANISŁAWA TARNOWSKIEGO prezydyum miasta Krakowa złożyło na K. B. K. kwotę 200 koron zamiast wieńca na trumnę.

Imieniem Rady miejskiej przesłało prezydyum kondolencye Akademii umiejętności. Wiceprezydenci imieniem prezydyum miasta złożyli kondolencye wdowie.

Z gmachu magistratu powiewa czarna chorągiew.

Na ręce Akademii umiejętności nadeszły między innemi depesze kondolencyjne z kancelaryi gabinetowej imieniem cesarza Karola, od protektora Akademii arcyksięcia Karola Stefana, ministrów dra Ćwiklińskiego i dra Twardowskiego, uniwersytetu lwowskiego, Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Zarządu m. Lwowa, rektora dra Becka, prof. dra Porębowicza i wielu innych.

Osobno nadchodzą na ręce rodziny bardzo liczne depesze kondolencyjne z całej Polski. Akademia umiejętności w Krakowie wysłała do rodziny ś. p. Stanisława Tarnowskiego gorące wyrazy współczucia z powodu zgonu długoletniego jej prezesa.

Z powodu zgonu ś. p. Stanisława Tarnowskiego wydział Krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uchwalił co następuje: Zwrócić się do członków Koła z wezwaniem do gremialnego udziału w pogrzebie zmarłego, przesłać wdowie po zmarłym rektorze i profesorze wyrazy współczucia i złożyć imieniem Koła kwotę 50 koron na K. B. K.

MINISTER DR ĆWIKLIŃSKI udzielać będzie posłuchań jutro po południu między godzinami 4—5 w gmachu krakowskiego starostwa.

DODATKI DROŻYŹNIANE DLA FUNKCYONARYUSZÓW TRAMWAJOWYCH. W piątek odbyło się w mieszkaniu prezydenta dra Leo posiedzenie członków krakowskiej Spółki tramwajowej, na którem uchwalono dodatki drożyźniane dla wszystkich urzędników i funkcyonaryuszów tramwajowych.

BRAK MIĘSA. Z powodu dotkliwego braku mięsa, bardzo wiele rodzin musiało w dzień Nowego Roku pościć. Mięsa zabrakło nie tylko w domach prywatnych, ale i w niektórych restauracyach. — Z kół fachowych zapewniają, że brak ten jest tylko przejściowy, ponieważ spędy świąteczne nie dopisały zupełnie. Po świętach spędy poprawią się tak, że mięsa wystarczy dla wszystkich.

KARTY NA MARMOLADĘ. Z dniem 1 stycznia b. r. wprowadzono w Krakowie karty dla kontroli spożycia marmolady. Karty te będą rozdane we właściwych biurach okręgowych w dniach 5—7 b. m. Dzieci niżej lat 14 i osoby ciężko pracujące otrzymają także karty dodatkowe.

Wojenna Centrala handlowa posiada do dyspozycyi magistratu 17 000 kilogramów marmolady, która będzie rozdzielona między konsumy i sklepy.

KOSZTOWNY SYLWESTER. W noc Sylwestrową wymieniono w hotelu Saskim w czasie zabawy przez „pomyłkę" pani K. selskinowe futro, wartości 15.000 koron. Futro to zabrała podobno jakaś „roztargniona" dama.

## Z kraju.

TARNÓW, 28 grudnia. (Komitet obywatelski dla spraw rolniczych. — Powiatowe zebranie Kółek rolniczych. — Mąka na święta. — Konfiskata węgli miejskich. — Wieczór Wagnera. — Ś. p. Stanisław Woźniakowski).

W ostatnich dniach przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się w naszem mieście obywatelskie zebranie małych i wielkich rolników, celem zastanowienia się nad ochroną rolnictwa. Poseł Witos omówił sprawę Centrali odbudowy kraju, poddając krytyce gospodarkę ekspozytur budowlanych, które dotychczas kraju nie odbudowały, lecz, co gorsza, tej odbudowie przeszkadzają i przynoszą szkodę ludności powiatu. Nie chcąc być gołosłownym, przytoczył mówca cyfry z okręgu jednej ekspozytury budowlanej, która podobno najwięcej ze wszystkich zrobiła. W okręgu tym, składającym się z trzech politycznych powiatów, w czasie wojny zniszczono: domów włościańskich 3.201, stajen 2.506, stodół 5 177, razem 10.884 budynków. Pod koniec czerwca 1917 roku sami właściciele odbudowali domów 904, stajen 667, stodół 2.394, razem 3.965 budynków, podczas gdy ekspozytura zaledwie 455 budynków. Idzie z tem w parze udzielanie zaliczek, wartość zbudowanych i rozpoczętych budynków obliczono na 10,551.000 K, wypłacono 2,940.000 K. zaległa 7.611.000 K. W dalszym ciągu omówił mówca sprawę aprowizacyi powiatu, zasiłków i wynagrodzenia za poruczony zakres działania.

P. Suberlak, jako prezes Towarzystwa rolniczego w Tarnowie, omówił subwencye na maszyny i narzędzia rolnicze. Towarzystwo rolnicze ma załatwionych 300 podań, przyznających rolnikom od 33—66% opustu, lecz namiestnictwo dotychczas subwencyj nie nadesłało. Poseł Matakiewicz poruszył sprawę odbudowy, podniesienia cen zboża i wywozu drzewa. — Ks. Moryl krytykował pracę Centrali i postępowanie inżynierów przy odbudowie. Po dyskusyi wybrano komitet obywatelski dla ochrony spraw rolniczych, do którego weszli pp.: poseł Witos, poseł Matakiewicz, Suberlak z Lisiej Góry, ks. Paryło, Chilewski z Rzuchowy, Tyrka, wójt z Poręby Radlnej, Słowik, wójt z Dąbrówki Szczepanowskiej, Włodek, wójt z Łękawicy, Korytowski z Uniszowy, Regiec z Janowic i Bator z Gumnisk. Wkońcu udała się deputacya zebrania do radcy dworu Reinera z prośbą, by zarządził dalsze urzędowanie komisyi dla świadczeń wojennych, które na razie ustały zupełnie.

Dnia 21 grudnia b. r. odbyło się powiatowe zebranie Kółek rolniczych, na którem, prócz obu posłów z okręgu tarnowskiego, zjawił się p. Dulęba z Krakowa imieniem głównego zarządu. Po przedstawieniu przez ks. Paryłę dodatniej pracy Kółek w całym powiecie, poseł Witos omówił przydział cukru, wskazując na nadużycia w tej dziedzinie i podnosząc fakt, że przydzielony cukier wywożono do Węgier, sprzedawano go hurtownikom, którzy za 1 kilogram brali po 27 K. Podczas zebrania odbyły się fachowe odczyty, poczem zawiązano Spółkę dla wykupu bydła i trzody chlewnej, na którą złożono w udziałach kilka tysięcy koron.

Oczekiwana z utęsknieniem mąka na święta nadeszła. Mieszkańcy otrzymali po 1 funcie na osobę. W sklepach rozgrywały się dzikie sceny, bo mąki dla wszystkich nie wystarczyło. Ciekawi jesteśmy, czy bezrolni mieszkańcy Rzędzina otrzymali mąkę, z powodu której kobiety w liczbie 1.100 udały się do tutejszego starostwa, które było bezradne wobec tej rozpacznej procesyi.

Onegdaj ministerstwo kolejowe skonfiskowało miastu 20 wagonów węgla pruskiego, zapewne po to, by je dać innemu powiatowi. Wprawdzie dzięki staraniom burmistrza dra Tertila miasto otrzymało pewien zapas węgla krajowego, który wystarczy na czas jakiś, lecz tego rodzaju konfiskata jest w wysokim stopniu bezprawiem.

Staraniem ruchliwego Towarzystwa muzycznego odbył się dnia 20 grudnia b. r. w sali kasynowej wieczór Wagnera, na którym profesor dr Jachimecki z Krakowa wygłosił odczyt o twórczości i ideach Wagnera, a pp. Temnicka i Stępniowski zilustrowali śpiewem dzieła wielkiego twórcy. Niestety, prawie wszystkie arye były odśpiewane w języku niemieckim.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia zmarł na udar serca ś. p. Stanisław Woźniakowski, major 57 pułku piechoty, komendant stacyjny w Tarnowie, licząc lat 71. Zmarły całą karyerę wojskową spędził w 57 pułku piechoty i nie mogąc z powodu braku zdrowia iść na front bojowy, do którego się rwał, objął ważne stanowisko komendanta stacyi w Tarnowie, na którem to stanowisku zyskał powszechny szacunek w szerokich kołach naszego miasta. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. infułat Bernacki w asyście duchowieństwa. Za karawanem, obwieszonym wieńcami, wśród których znajdował się wieniec od jeńców rosyjskich, których ś. p. zmarły był ojcowskim komendantem, postępowała rodzina, reprezentacya miasta z burmistrzem drem Tertilem na czele, korpus oficerski, liczni urzędnicy i liczna rzesza publiczności i żołnierzy. Nad grobem przemówił w podniosłych słowach ks. Bilczewski, kapelan wojskowy, podnosząc miłość do żołnierzy ś. p. zmarłego, oraz porucznik Mrożek. Po oddaniu salwy przez oddział żołnierzy, zwłoki spuszczono do grobu.

POMYSŁOWY WYSTĘP BANDYTÓW LWOWSKICH. Częste rewizye i obławy policyi dają się widocznie mocno odczuwać włamywaczom i bandytom lwowskim, którzy też postanowili swoje doświadczenie i niebezpieczną pomysłowość zużytkować na innym terenie. Przed kilku tygodniami siedmiu notowanych i znanych policyi osobników, przebranych w mundury oficerskie, pojechało do Kielc, aby pod osłoną uniformów dokonać szeregu włamań, napadów bandyckich i wymuszeń. Kieleckie władze wojskowe przyaresztowały bandytów, z których jeden używał nawet odznak kapitana armii austryackiej. Ale przemyślni bandyci zbiegli z aresztów. Policya lwowska, zawiadomiona telegraficznie o całem zajściu, poczyniła również poszukiwania we Lwowie celem przytrzymania zbiegów.

## Z Królestwa Polskiego.

LIKWIDACYA SĄDÓW NIEMIECKICH w Warszawie. »Kuryer Warszawski« donosi: Z dniem 1 stycznia 1918 roku nowy odłam sądownictwa okupacyjnego reorganizuje się na rzecz sądownictwa królewsko-polskiego.

Z dniem tym mianowicie ulega likwidacyi cesarsko-niemiecki sąd okręgowy I. w Warszawie (karny), który funkcyonował w liczbie dziewięciu wydziałów. Zamiast sądu tego, utworzony będzie jeden tylko wydział karny przy cesarsko-niemieckim sądzie okręgowym II. (cywilnym). Przewodniczącym tego wydziału będzie sędzia dr Urban. Dotychczasowy sędzia nadzorczy ulegającego likwidacyi sądu, dr Krosta, będzie mianowany sędzią sądu najwyższego w nowo utworzonym czwartym cesarsko niemieckim senacie cywilnym.

Cesarsko-niemiecka prokuratura przy sądzie okręgowym cywilnym wykończać będzie sprawy, których pozostało około kilkaset; praca tego wydziału obejmować będzie nie tylko sprawy warszawskie, lecz również nieukończone sprawy po zlikwidowanych sądach okręgowych grójeckim i pułtuskim.

Posiedzenia w wydziale karnym rozpoczną się dnia 12 stycznia. Prawe skrzydło pałacu Paca, zajmowane dotychczas przez karny sąd okręgowy i prokuraturę, w dniu 6 stycznia oddane będzie do dyspozycyi królewsko-polskich władz sądowych.

O POLSKOŚĆ EWANGELIKÓW. Z Warszawy donoszą: Władze niemieckie nie chcą pozwolić na powrót superintendenta gminy ewangelickiej augsburskiej, J. Burschego, wywiezionego swego czasu przez rząd rosyjski, a przebywającego obecnie w Sztokholmie. Władze niemieckie starają się nakłonić superintendenta Burschego, by, albo zaakceptował narzuconą gminie ewangelickiej przez rząd niemiecki ustawę, albo też zrzekł się godności intendenta. W obu tych wypadkach superintendent Bursche zajął stanowisko odmowne. Pomimo to starania władz niemieckich pod tym względem nie ustają, a powrót superintendenta sfery niemieckie czynią zależnym od spełnienia poprzednio wymienionych warunków. Ze strony Niemiec do Sztokholmu w tej właśnie sprawie wydelegowany jest p. Cleinow, znany cenzor warszawski. Warszawskie koła ewangelickie są zdania, że niema nawet mowy o tem, aby intendent Bursche dał się nakłonić do życzeń niemieckich.

## Ze świata.

ZDERZENIE SIĘ POCIĄGU. Pociąg pospieszny Nr 7, idący z Wiednia do Krakowa, a przybywający do Krakowa wczesnym rankiem, spóźnił się rzył się z kilkoma pustymi wagonami. Dwa z tych stacyami Gänsendrof a Brzecław (Lundenburg) zderzył się z kilkoma pustymi wagonami. Dwa z tych wagonów uległo zniszczeniu. Z podróżnych pociągu pospiesznego odniosło kilku lekkie obrażenia.

DZWONY ZE STALI DLA WITKOWIC. W hutach witkowickich ulano dla miejscowego katolickiego kościoła dzwony ze stali, które poświęcono i zawieszono na wieży kościelnej. Na święta Bożego Narodzenia dzwoniono tymi dzwonami po raz pierwszy.

RABUNKI NA ŚLĄSKU AUSTRYACKIM. — W zagłębiu węgl. karwińsko-ostrawskiem szerzą się od pewnego czasu rabunkowe kradzieże, ofiarą których padają obecnie konsumy robotnicze. W ostatnich dniach okradziono zupełnie spożywczy sklep robotniczy w Karwinie obok szybu Henryka. Szkoda wynosi około 30.000 koron. W okolicznych miejscowościach prawie wszędzie okradziono kooperatywy robotnicze.

ODZNACZENIE. P. Zbigniewowi Ślesińskiemu, urzędnikowi w ministerstwie dla Galicyi, nadał prezydent ministrów VIII rangę. P. Ślesiński znany jest zaszczytnie ze swej działalności w komitecie zapomogowym dla uchodźców.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 2 stycznia: »Carewicz« Gabryeli Zapolskiej.

We czwartek, dnia 3 stycznia: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouve'go.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

We środę, dnia 2 stycznia, o godzinie 7 wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

ZMARLI:

Dnia 30 grudnia ub. roku umarł po krótkiej chorobie w Nowym Targu redaktor »Gazety Podhalańskiej«, Tomasz Buła, profesor gimnazyalny, znany działacz na Podhalu. Pogrzeb zmarłego przedwczoraj ś. p. Tomasza Buły odbył się wczoraj rano w Szaflarach.

## Odroczenie terminu stawki pospolitaków.

C. k. Namiestnictwo komunikuje:

C. k. ministerstwo obrony krajowej reskryptem z dnia 8 grudnia 1917 Pr. Nr. 29506/XIV M, zmieniając termin zgłaszania się do służby czynnej pospolitaków urodzonych w latach 1867 do 1885, którzy przy stawce »O-B« w oswobodzonych powiatach Galicyi wschodniej uznani zostali za zdatnych do służby orężnej w pospolitem ruszeniu, postanowiło, iż do służby tej winni oni zgłosić się dopiero w dniu 10 stycznia 1918.

## Włochy za dalszą wojną.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 2 stycznia.

Ponieważ już z Paryża i Londynu nadeszły opinie w sprawie warunków pokojowych brzeskich, opublikowała także agencya Stefaniego istotną treść tych rokowań. Z dzienników włoskich, które już nadeszły, można stwierdzić, że część ich przyznaje, iż przyjęcie zasady pokojowej: »bez aneksyi i kontrybucyi« przez czwórprzymierze jest pewną koncesyą. Wywody »Avanti« w tej sprawie zostały przez cenzurę zupełnie skonfiskowane.

Dzienniki, podżegające do wojny, nazywają te propozycye pokojowe manewrem podstępnym, popieranym przez bolszewików i twierdzą, że są one zredagowane na korzyść czwórprzymierza i jego militaryzmu a przez to samo byłyby dla koalicyi klęską i niebezpieczeństwem nowego ataku w krótkim czasie. Dzienniki wskazują na wielkie ofiary, poniesione przez Włochy, które w razie przyjęcia tych warunków pozostałyby zupełnie bezowocnemi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 stycznia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Lugano.

Prezydent ministrów Orlando potępił w Senacie ostatnią propozycyę pokojową państw centralnych zapewniając, że Włochy mimo trudne położenie wewnętrzne będą dalej prowadziły wojnę.

## Komunikat włoski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 stycznia.

Biuletyn włoski z 31 grudnia:

Wczoraj po długiem, już onegdaj rozpoczętem przygotowaniu artyleryjskiem, które rano stało się bardzo intensywnem, wojska francuskie natarły na nieprzyjacielskie pozycye między Osteria di Monfenera a Naranzine. Mimo zaciekłego oporu nieprzyjaciela, nasi waleczni sojusznicy usadowili się na stałe w zdobytych pozycyach i wzięli do niewoli 44 oficerów i 1348 żołnierzy, zdobyli 60 karabinów maszynowych, 7 dział, wiele dział szybkostrzelnych piechoty i inny materyał wojenny. Lotnicy angielscy i włoscy przyczynili się skutecznie do wyniku walki.

## Bonar Law i Chamberlain w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 2 stycznia.

(Ag. Havas). Bonar Law i Chamberlain przybyli tu wczoraj.

## Ameryka zarzuca budowę tysiąca parowców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 stycznia.

Jedno z tutejszych pism donosi z Waszyngtonu:

Kontradmirał Bowles zakomunikował w komisyi senatu dla spraw żeglugi, że plan wybudowania tysiąca parowców drewnianych jest niewykonalnym, ponieważ nie ma się tyle odpowiedniego drzewa.

## Utopia Tafta.

„Telegraphen Kompagnie" donosi:

Taft, były prezydent Stanów Zjednoczonych, wygłosił w Bostonie mowę, w której oświadczył, że wysłanie do Europy 2 milionów żołnierzy amerykańskich wcale nie wystarcza. Trzeba co najmniej 7 milionów. Ameryka musi, albo natychmiast wytężyć wszystkie swoje siły, albo, jak Niemcy, przygotowywać się przez 50 lat do wojny.

## Mrozy i śnieżyce we Włoszech.

Lugano, 2 stycznia.

Prasa włoska wzywa ludność, aby oddawała na rzecz żołnierzy odzież i pończochy wełniane, gdyż na froncie w górach panują niezwykłe mrozy. W ostatnich czasach mrozy dotarły do Włoch środkowych. W okolicach Rzymu leży śnieg grubości 50 centymetrów. Dla braku węgla kamiennego miasta otrzymują małe ilości węgla drzewnego. Medyolan, liczący 700.000 mieszkańców, otrzymał 48 wagonów węgla drzewnego.

## Katastrofa wodociągowa.

Bazylea, 2 stycznia.

»Basler Nachrichten« donoszą z Neapolu:

Skutkiem pęknięcia rury wodociągowej dzielnice Via Nuova i Capo zostały zalane. Dużo dzieci utonęło, a 60 osób dorosłych odniosło rany. Jeden z domów runął. 50 rodzin jest bez dachu nad głową, a pomieszkania 200 rodzin zostały uszkodzone.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 stycznia.

**Przewiezienie zwłok książąt burbońskich do Wiednia.**

Wiedeń. W sobotę wieczorem przywieziono do Wiednia i złożono w grobowcu kościoła Karmelitów trumny ze zwłokami książąt burbońskich Karola X francuskiego, ks. Ludwika Angouleme i jego małżonki, córki Ludwika XVI, oraz hr. Chambord i księżniczki Maryi Teresy modeńskiej, które dotychczas spoczywały w grobowcu kościoła Franciszkanów w Kostaniewicy. W czasie walk o Gorycyę klasztor w Kostaniewicy bardzo ucierpiał od pocisków włoskich, skutkiem czego powstał plan przewiezienia trumien do Wiednia.

**Zwyżka cen jazdy na kolei południowej.**

Wiedeń. Ministerstwo kolejowe zezwoliło rządowi kolei południowej na zaprowadzenie od dnia 15 stycznia takich samych cen biletów jazdy jak na kolejach państwowych. Gdyby austro-węgierskie koleje państwowe w późniejszym terminie wprowadziły ogólne zniżenie cen biletów jazdy, obowiązaną jest kolej południowa wprowadzić także na swoich liniach takie same zniżenie.

**Zniszczony fort kronsztadzki.**

Londyn. Reuter donosi z Petersburga: Fort »Piotr I« pod Kronsztadem wyleciał w powietrze.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.